

Płóciennik, Tomasz

Inskrypcje na "tabliczkach" z Podeblócia

Światowit 1 (42)/Fasc.B, 197-199

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Inskrypcje na „tabliczkach” z Podeblotcia (Pl. 70-71)

W roku 1986, podczas badań wykopaliskowych prowadzonych pod kierunkiem Jerzego Gąssowskiego w Podeblotciu (dawne woj. siedleckie) znaleziono w dwóch jamach ziemnych na terenie osady przyrodowej trzy fragmenty glinianych przedmiotów, nazwanych umownie „tabliczkami” (dalej bez cudzysłowu), na których powierzchni znajdują się znaki przypominające pismo (pl. 70.1). Zważywszy, że dwie spośród tych tabliczek (nr 2 i 3, numeracja według Ewy Marczak), pochodzące z jednego obiektu, datowane są stratygraficznie na okres między przełomem VII/VIII wieku a końcem wieku IX naszej ery, odkrycie od razu okrzyknięto wielką sensacją. Dyskusja, która rozgorzała na łamach tygodnika „Kultura”, przyciągnęła specjalistów różnych dziedzin, głównie historyków, archeologów i językoznawców. Jednak w większości ograniczyli się oni do dość ogólnych, na ogół ostrożnych, uwag na temat datowania i interpretacji znaleziska, czasami kwestionując wręcz jego autentyczność lub inskrypcyjny charakter znaków¹.

Jedynie dwaj spośród dyskutantów zabrali głos w sprawie domniemanej treści napisów. Tadeusz Wasilewski, widząc w znakach z Podeblotcia litery pisma greckiego, odczytał na tabliczce nr 3 (nr inw. Pb/3/86/VI/10-II/12/94, pl. 70.2a) *IXCH* (pierwsze trzy litery są według niego monogramem Chrystusa, litera czwarta, rzekomo *N*, skrótem wyrazu *NIKA*, całość miałaby być zawołaniem „Jezus Chrystus zwycięża”, znanym z niezliczonych zabytków epigraficznych), na tabliczce nr 2 zaś (nr inw. Pb/3/86/VI/10-II/24/93, pl. 70.3a) powtórzony dwukrotnie monogram Chrystusa, raz w postaci *IX*, drugi raz w postaci *ICXC*. Na tabliczce nr 1 (nr inw. Pb/3/86/VIII/13-II/89/73, pl. 71.1a) Wasilewski nie odczytał niczego². Edward Tryjarski, podążając odmiennym tropem, zinterpretował znaki z tabliczki nr 3 jako znaki runiczne pisma orchońsko-jenisejskiego (znak nr 1 ma wartość fonetyczną spółgłoski [l], znak nr 2 – [d], nr 3 – [nč], nr 4 – [r]) i zaproponował lekturę *al ödünč ar*, co ma znaczyć „Odbierz dług! Oszukaj!”. Na dwóch pozostałych tabliczkach Tryjarski nie czytał niczego³. Większość pozostałych dyskutantów zdawała się przychylić do propozycji Wasilewskiego.

Przyjmując za rzecz bezsporną, że, przynajmniej na tabliczkach nr 2 i 3, mamy do czynienia ze znakami o charakterze inskrypcyjnym (przekonuje o tym naoczny ogląd znalezisk), wypada teraz ustosunkować się do powyższych propozycji. By móc to uczynić, należy koniecznie przyrzeć się dokładnie znakom na oryginalnych tabliczkach, nie zaś ich odrysom, w oparciu o które toczyła się głównie dotychczasowa dyskusja. Różnice między oryginałem a dotychczas publikowanymi rysunkami dotyczą głównie znaku nr 1 na tabliczce nr 3 (pl. 70.2a-b.; w rzeczywistości mamy raczej prostą łaskę, niż łaskę zakończoną haczykiem), znaku nr 3 na tabliczkach nr 2 i 3 (pl. 70.2a-b, 3.a-b.; w rzeczywistości znak przypominający łaćcińskie *S*, nie zaś greckie *sigma*) oraz znaku nr 5 na tabliczce nr 2 (pl. 70.3.a-b.; w rzeczywistości nie mamy tu dwóch przecinających się linii, przypominających literę *X*, lecz raczej kształt zbliżony do *T*). Jeśli chodzi o tabliczkę nr 1, to wydaje się, że, wbrew temu, co sugeruje odrys, większość znaków jest bardzo wątpliwych (pl. 71.1a-b.).

Lektura Tryjarskiego zasługuje na odrzucenie z dwóch powodów. Po pierwsze, jak widzimy, dwa znaki, którym, opierając się na publikowanych odrysach, przyporządkował on wartość znaków runicznych (nr 1 i 3), wyglądają w rzeczywistości inaczej. W związku z tym, że akurat te ich elementy, których w rzeczywistości brak, były dla tego badacza cechami dystyngtywnymi postulowanych runów, nie można interpretować tych znaków w sposób przez niego zaproponowany. Po drugie wydaje się więcej niż wątpliwe, aby miało sens umieszczanie gdziekolwiek, kiedykolwiek i przez kogokolwiek inskrypcji o treści sugerowanej przez tego uczonego.

Lektura inskrypcji na tabliczce nr 3, zaproponowana przez Wasilewskiego (*IXCH = IHC OYC XPICTOC NIKA*), jest błędna po pierwsze dlatego, że trzy pierwsze litery nie stanowią monogramu Chrystusa (jego najczęstsza postać, spotykana w inskrypcjach i kodeksach, to *ICXC*, czasem *IHC XPC* lub w wersji łaćcińskiej *IHS XPS*, nigdy zaś *IXC*⁴), po drugie dlatego, że litera nr 4 nie jest literą *N* (greckie *ny*), lecz raczej literą *H* (greckie *eta*). Po trzecie, choć to słabszy kontrargument, na podstawie zna-

¹ Dokładny opis znaleziska i pełne omówienie tej dyskusji w: E. MARCZAK, „Tabliczki” z Podeblotcia: nie rozwiązana zagadka, in: *Studia z dziejów cywilizacji*, A. Buko ed., Warszawa 1998, p. 93-102; także zebrana literatura przedmiotu.

² T. WASILEWSKI, *Sensacja archeologiczna znad Wisły. Odczytywanie tajemnicy*, Kultura 4/1987, p. 1, 4.

³ E. TRYJARSKI, *Sensacja archeologiczna znad Wisły. Ręka pogańska ze Wschodu?*, Kultura 12/1987, p. 1, 7.

⁴ L. TRAUBE, *Nomina Sacra, Versuch einer Geschichte der christlichen Kürzung*, München 1907, p. 113-116, 149-164.

ných obiektów da się stwierdzić, że inskrypcja *ICXC NIKA* zawsze pojawia się w kontekście krzyża i albo jest wpisana w jego ramiona, albo znajduje się w czterech polach przez nie wyznaczanych, słowo *NIKA* zaś występuje zawsze albo w całości, albo w postaci kontrakcji *NK*⁵. Podobnie propozycja Wasilewskiego, aby w inskrypcji na tabliczce nr 2 widzieć monogram Chrystusa *IX* (5-6, lektura od strony prawej ku lewej lub „do góry nogami”), wydaje się błędna po pierwsze ze względu na rzeczywisty kształt znaku nr 5, po drugie z przytoczonych już powodów, dotyczących możliwych form tego monogramu. Z pozostałą częścią propozycji tego badacza dotyczących tabliczki nr 2, to znaczy z lekturą monogramu *ICXC* (1-4, kierunek lektury j.w.) przyjdzie nam się, jak zobaczymy, zgodzić, tymczasem jednak przeprowadźmy naszą analizę niejako „od zera”.

Jeżeli porównamy inskrypcje tabliczek nr 2 i 3, widzimy, że znaki 1-3 są na nich obu bardzo podobne, istnieje natomiast różnica w formie znaku nr 4, na tabliczce nr 2 ma on kształt litery *I*, zaś na tabliczce nr 3 – litery *H*. Powstaje pytanie, czy można mimo to przyjąć, że treść obu tych inskrypcji jest taka sama. Otóż przykładów na wymienne stosowanie, wbrew zasadom ortografii, znaków *I* oraz *H* dostarczają greckie teksty późnoantyczne, średniowieczne i nowożytne, w grece doby bizantyjskiej bowiem (a także w dzisiejszym języku nowogreckim) te dwie litery, zwane *iota* oraz *eta* (po nowogrecku *ita*), mają tę samą wartość fonetyczną, mianowicie samogłoski [i]. A zatem, wydaje się wielce prawdopodobne, że znaki obu inskrypcji są literami greckimi. Znakowi nr 2 łatwo przyporządkować wartość litery *X* (*chi*, wartość fonetyczna [x], czyli polskiego *ch*), trudniej natomiast zaproponować coś dla pozostałych (mimo, że pierwszy z nich przypomina literę *I*, a trzeci łańskie *S*). Nasz trop musi być następujący: należy znaleźć inskrypcję grecką, możliwie częstą, składającą się z czterech liter, z których drugą jest *X*, a czwartą *I/H*, lub, zakładając odwrotny kierunek lektury (przykładów takich, wspaniałych, inskrypcji dostarcza średniowieczna epigrafika wiele), pierwszą jest *I/H*, a trzecią *X*. Druga z tych ścieżek doprowadza, jak się wydaje, do celu, a mianowicie do greckiego monogramu Chrystusa *ICXC*, najpopularniejszej bodaj inskrypcji średniowiecza.

Zanim przystaniemy na taką lekturę inskrypcji dla obu tabliczek, rozwiać musimy pewne niepokoje, które budzą kształty znaków 1 i 3, różne na dodatek od siebie, a mające obydwaj odpowiadać literze *C* (greckie *sigma*).

Wiedzieć należy, że inskrypcje średniowieczne, tak greckie, jak łańskie, zwłaszcza wykonane w środowiskach prowincjonalnych, zawierają niekiedy litery tylko w przybliżeniu naśladujące pożądany kształt. Gwoli przykładu pozwolimy sobie zaprezentować dwa zabytki obfitujące w takie literne „nieporozumienia”. Pierwszym z nich jest enkolpion w kształcie krzyża z wrytym wyobrażeniem ukrzyżowanego Chrystusa na awersie oraz Marii jako Orantki na rewersie, znaleziony we wsi Odarci (okr. Dobrič, Bułgaria; pl. 71.2), gdzie inskrypcje towarzyszące postaci Marii, zamiast mieć formę *MP ΘY* lub *MHP ΘY* (*MHTHP ΘEOY* = Matka Boża), wyglądają jak *MEO PY*⁶. Drugim przykładem jest srebrny krzyż relikwiarzowy, tzw. jerozolimski, pochodzenia bizantyjsko-ruskiego (XII w.; Hildesheim, Domschatz), na którym postaci ukrzyżowanego Chrystusa towarzyszy *titulus* z inskrypcją przypominającą *CCXC* (zamiast *ICXC*), a stojącej pod krzyżem Marii inskrypcja przypominająca *IHP ΘY*, zamiast cytowanej wyżej⁷. Uprawnione wydaje się w takich wypadkach przypuszczenie, że twórca tego rodzaju inskrypcji nie znał w istocie dobrze pisma (lub nawet nie znał go wcale) i naśladował jedynie bez zrozumienia wzory, często czyniąc to z pamięci. Z podobną sytuacją mamy prawdopodobnie do czynienia w Poblefociu.

Po tak przeprowadzonym rozumowaniu należy przyjąć propozycję Wasilewskiego, dotyczącą lektury znaków nr 1-4 na tabliczce nr 2 i zaproponować analogiczną lekturę, tym razem jednak z literą *H* na początku, dla odpowiednich znaków na tabliczce nr 3. Warto tu przytoczyć w charakterze szczególnie interesującej analogii *titulus* z rewersu enkolpionu znalezionego w miejscowości Vel'ká Mača (Słowacja, 2 poł. IX w.; Bratysława, Slovenské národné múzeum; pl. 71.3)⁸. Lektura inskrypcji, przebiegająca także od strony prawej ku lewej, jest tu identyczna z proponowaną dla tabliczki nr 3 z Poblefocia, tzn. *HCXC* (litera *X* w formie równoramiennej krzyża o jednym ramieniu pionowym, drugim poziomym).

Konkluzje byłyby następujące:

1. Tabliczkę nr 1 należy wyłączyć z rozważań, trudno bowiem orzec z całą pewnością, że rzeczywiście znajdują się na niej intencjonalne znaki, a jeśli nawet, to są one zupełnie nieczytelne. Za jej wyłączeniem przemawiają również następujące fakty: pochodzenie z innego obiektu, niż dwie pozostałe tabliczki (znaleziona została w obiekcie 13, o nieustalonym datowaniu, podczas gdy

⁵ A. FROLOW, *IC XC NIKA*, *Byzantinoslavica* 17, 1956, fasc. 1, p. 98-113.

⁶ Ilustrację zamieszcza: L. DONČEVA-PETKOVA, *Problemi pri proizvodstvoto na krăstovete-enkolpioni (materiali, tehnologii, atelieta)*, *Archeologija* (Sofia) 34, 1992, fasc. 4, p. 3, fig. 2.

⁷ Ilustrację zamieszcza: V. H. ELBERN, H. REUTHER, *Der*

Hildesheimer Domschatz, Hildesheim 1969, fig. 2. Dziękuję mgr Grażynie Jurkowlanec za zwrócenie mojej uwagi na ten zabytek.

⁸ Na temat tego enkolpionu zob.: T. KOLNÍK, *Ikongrafia, datovanie a kultúrno-historický význam enkolpionu z Vel'kej Mače*, *Slovenská Archeológia* 42, 1994, fasc. 1, p. 125-147.

tabliczki nr 2 i 3 pochodzą z obiektu 10, datowanego stratygraficznie, jak przedstawiliśmy to na wstępie) oraz, jak tego dowodzą ostatnio przeprowadzone badania, odmiennej skład mineralogiczny jej masy ceramicznej⁹.

2. Na tabliczkach nr 2 i 3 (znaki nr 1-4) mamy do czynienia z inskrypcją tej samej treści, a mianowicie greckim monogramem Chrystusa, raz w postaci *ICXC* (z pierwszą literą *iota*), a raz *HCXC* (z pierwszą literą *eta*), przy czym kierunek lektury biegnie od strony prawej ku lewej. Jest to bodaj najpowszechniejsza inskrypcja świata chrześcijańskiego i jej obecność także w Podebłociu nie wydaje się aż tak zaskakująca. Na temat znaków nr 5 i 6, zachowanych na obu tabliczkach jedynie częściowo, wypadnie tymczasem zamilczeć.

3. Osobliwości kształtów litery *C* zdają się dowodzić, że twórca tych inskrypcji był osobą niepiśmienną i odtwarzał jedynie z pamięci, zatem niedokładnie, jakieś widziane dawno wzory, nie rozumiejąc prawdopodobnie ich znaczenia, ani nie znając wartości fonetycznej poszczególnych liter.

Na zakończenie, nie potrafiąc udzielić przekonującej odpowiedzi na pozostałe pytania nurtujące uczestników wymienionej na wstępie dyskusji, a mianowicie: kto, kiedy i po co wyrył napisy zachowane na podebłockich tabliczkach, pozwolimy sobie wyrazić przypuszczenie, że

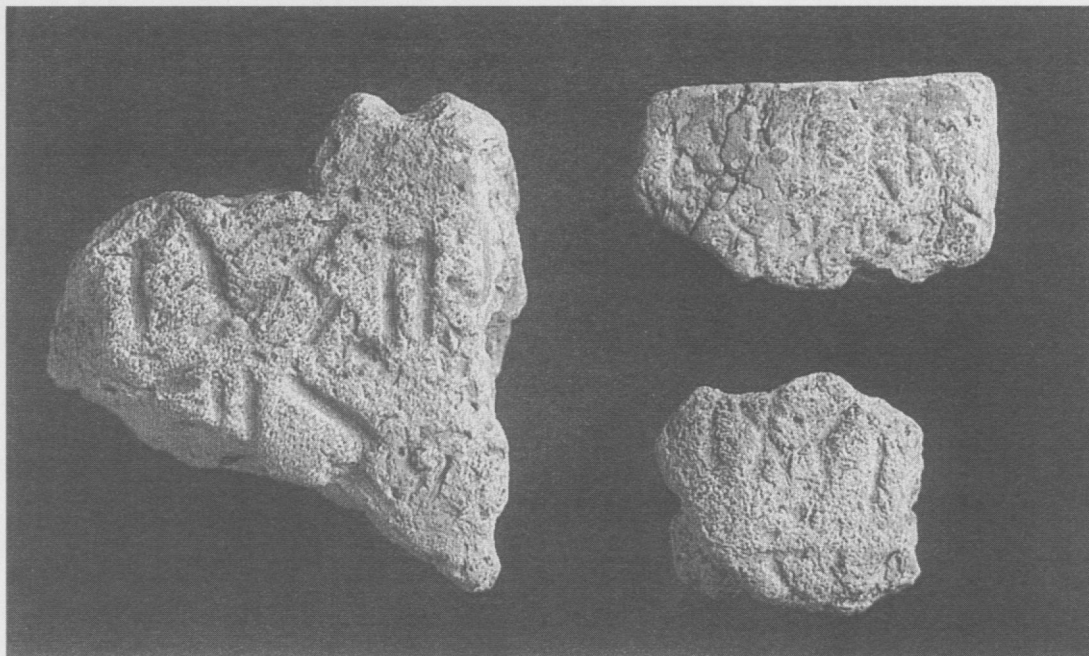
możliwe są tu chyba dwa scenariusze, zaproponowane już uprzednio. Jeden z nich, zgłoszony przez Edwarda Potkowskiego, daje się streścić jego własnymi słowami: „są to zaledwie trzy (lub cztery) litery pisma. (...) Człowiek, który je nakreślił na świeżej glinie (...) umieścił je wśród innych znaków (...) dla odwrócenia zła, uniknięcia nieszczęścia. Mieszkaniec osady odkrytej w Podebłociu mógł taki znak (...) widzieć na jakimś cennym przedmiocie importowanym, np. krzyżyku, pierścieniu, monecie bizantyjskiej, itp. Uznał to za znak magiczny i na wszelki wypadek nakreślił go na ścianie domu lub może jakimś przedmiocie glinianym”¹⁰. Drugi trop zaproponowany został przez Janusza Bieniaka, który za twórców podebłockich inskrypcji uznał morawskich jeńców uprowadzonych przez Wiślan. „Brańców takich – pisze Bieniak – zdobywcy osadzali zwykle z dala od ich dawnej ojczyzny. (...) Położenie Podebłocia na granicy kraju Wiślan z plemionami mazowieckimi znakomicie odpowiada tej regule postępowania. (...) Mogli (owi brańcy *T.P.*) z pamięci odtwarzać znaki, które widzieli wielokrotnie w świątyniach morawskich i które przypominały im rodzinną okolicę, a także mogły budzić nadzieję powrotu do niej”¹¹. Wydaje się, że oba te scenariusze nie stoją w sprzeczności z naszymi ustaleniami na temat podebłockich inskrypcji.

⁹ „Próbka nr P1 (= tabliczka nr 1 *T.P.*) jest odmienna od wszystkich pozostałych mas garncarskich. (...) Na podstawie znajomości mas garncarskich z rejonu basenu Morza Śródziemnego można powiedzieć, że pochodzi ona właśnie z tego rejonu. (...) Ceramika ta nie jest podobna do żadnej z pozostałych badanych mas ceramicznych.” - cyt. za: M. PAWLIKOWSKI, *Wyniki analiz mineralogiczno-petrograficz-*

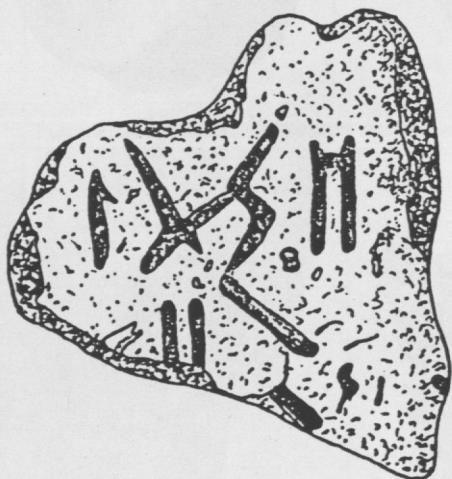
nich ceramiki ze stanowiska Podebłocie, gmina Trojanów, (maszynopis); por. też: E. MARCZAK, *Wyniki badań mineralogicznych ceramiki z Podebłocia, Światowid 1 (n.s.), supra.*

¹⁰ E. POTKOWSKI, *Sensacja archeologiczna znad Wisły. Pismo czy znak magiczny?*, *Kultura 18/1987*, p. 6.

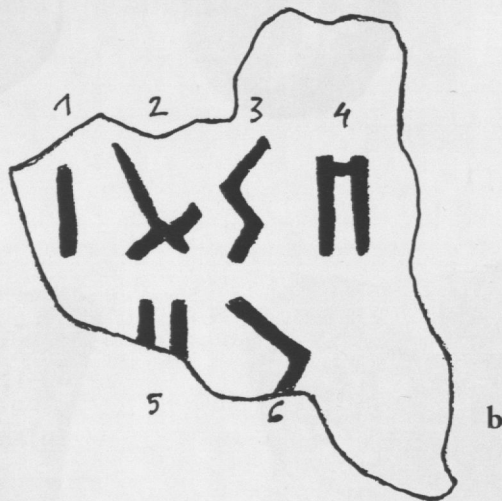
¹¹ J. BIENIAK, *Sensacja archeologiczna znad Wisły. Ręka jeńca?*, *Kultura 15/1987*, p. 7.



1

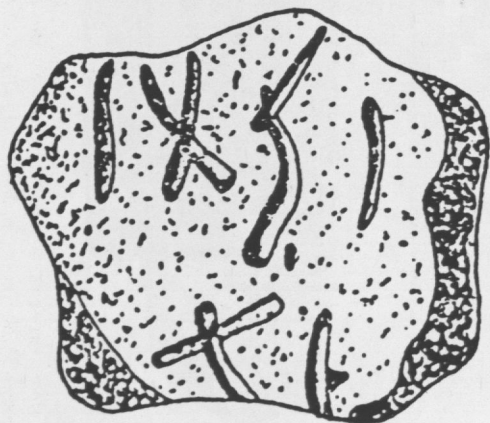


2



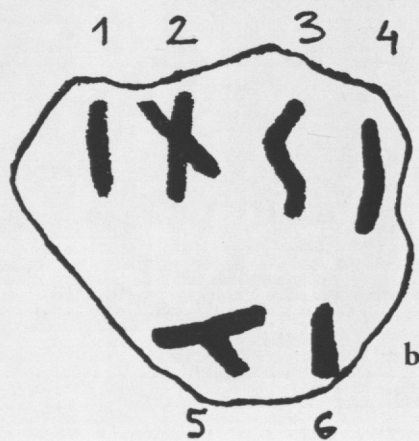
a

b



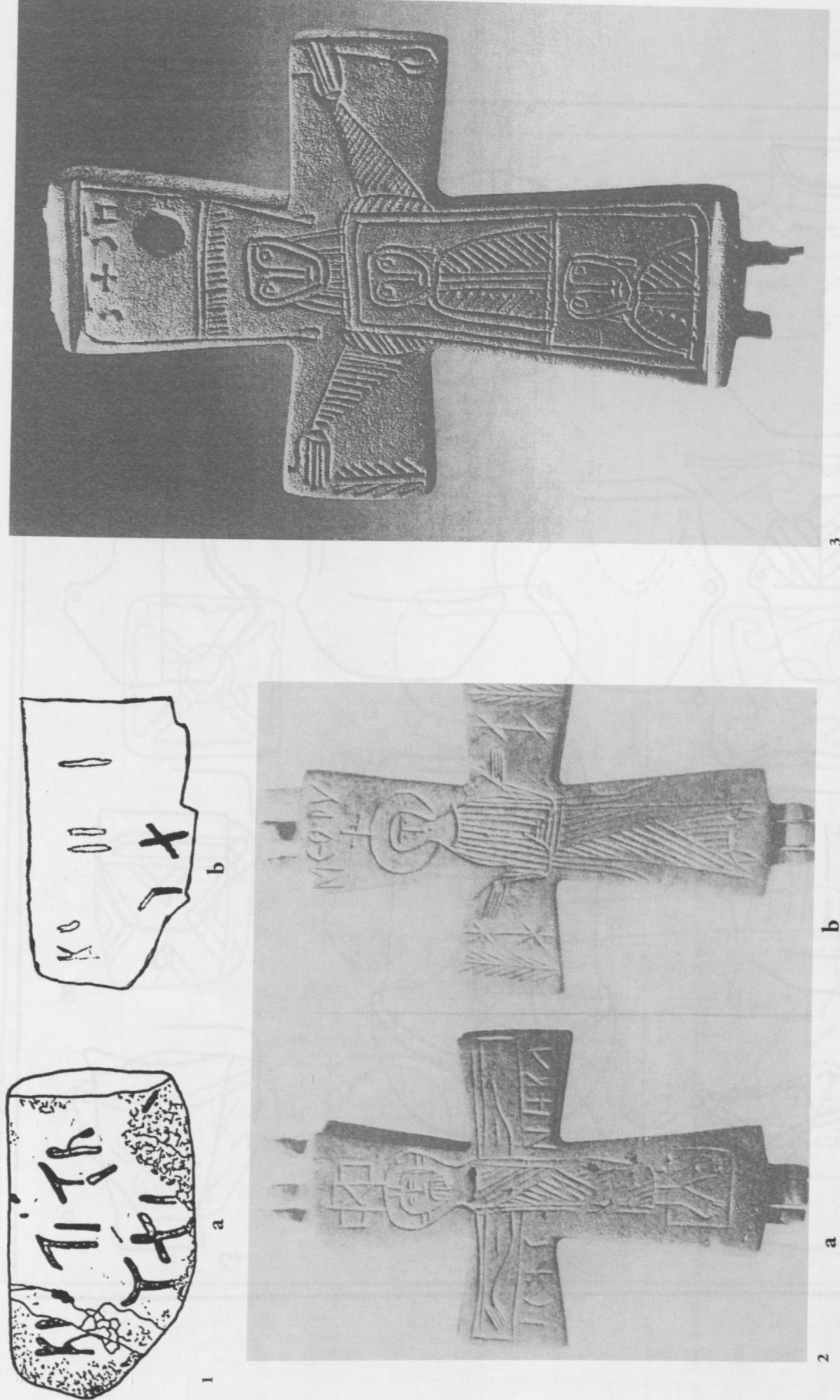
a

3



b

1. Tabliczki z Podeblotcia: nr 3 (po lewej), nr 2 (po prawej u dołu), nr 1 (po prawej u góry). (Fot. M. Dąbski).
 2. Odrys znaków z tabliczki nr 3: a- publikowany w „Kulturze”; b- proponowany przez autora.
 3. Odrys znaków z tabliczki nr 2: a- publikowany w „Kulturze”; b- proponowany przez autora.



1. Odrys znaków z tabliczki nr 1: a- publikowany w „Kulturze”; b- proponowany przez autora.

2. Enkolpion znalezionej we wsi Odarci (okr. Dobrič, Bułgaria): a- awers z wyobrażeniem ukrzyżowanego Chrystusa i inskrypcją ICXC NHKA; b- rewers z wyobrażeniem Marii-Orantki i zniekształconym monogramem MHP ΘΥ; (reprodukcja wg L. DONCEVA-PETKOVA, *Problemi pri proizvodstvo na krizovete-enkolpioni (materiali, tehnologii, atelieta)*, Archeologija (Sofia) 34, 1992, fasc. 4, p. 3, fig. 2).

3. Rewers enkolpionu znalezionej w miejscowości Vel'ká Mača, Słowacja, 2 poł. IX w.; Bratisława, Slovenské národné múzeum; (reprodukcja wg I. KOLNÍK, *Ikonoграфия, datovanie a kulturno-historický vyanam enkolpionu z Vel'kej Mače*, Slovenská Archeológia 42, 1994, fasc. 1, p. 135, fig. 10).